

Sygn. akt VII U 1414/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2017 r.

**Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący SSO Renata Gąsior

Protokolant Małgorzata Nakielska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 czerwca 2017 r. w Warszawie

sprawy P. I.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

z udziałem M. K. (1) (...)w W.

na skutek odwołania P. I.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 6 lipca 2016 r., nr (...)

oddala odwołanie.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 6 lipca 2016 r., nr: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W., działając na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 121, ze zm.) stwierdził, że P. I. jako pracownik płatnika składek (...) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 21 sierpnia 2015 r. W uzasadnieniu organ rentowy podniósł, że w toku postępowania wyjaśniającego strony nie przedstawiły dowodów potwierdzających faktyczne wykonywanie zatrudnienia w ramach stosunku pracy. W ocenie organu rentowego umowa o pracę zawarta pomiędzy P. I. a (...) jest nieważna, z mocy art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p., albowiem narusza zasady współzycia społecznego, a jej celem było uzyskanie nieuzasadnionych korzyści z ubezpieczeń społecznych (decyzja organu rentowego z dnia 6 lipca 2016 r., k. nienumerowana a.r.).

Ubezpieczona P. I., działając przez profesjonalnego pełnomocnika, w dniu 9 sierpnia 2016 r. wniosła za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. do Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie odwołanie od powyższej decyzji. Ubezpieczona zaskarżonej decyzji zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych sprowadzający się do uznania, iż zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych na podstawie umowy o pracę z dnia 21 sierpnia 2015 r., zawartej pomiędzy ubezpieczoną a płatnikiem składek jest czynnością prawną sprzeczną z zasadami współzycia społecznego, a co za tym idzie nieważną. Wobec powyższego ubezpieczona wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji w całości poprzez stwierdzenie, że podlega ona obowiązkowo od dnia 21 sierpnia 2015 r., ubezpieczeniom społecznym pracowników z tytułu zatrudnienia u płatnika składek, od podstawy wymiaru składek 3.500,00 zł brutto oraz zasądzenie od organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Ponadto ubezpieczona wniosła o dopuszczenie dowodów z dokumentów dołączonych do odwołania oraz przesłuchania stron z ograniczeniem do ubezpieczonej

oraz płatnika składek M. K. (1). Uzasadniając swoje stanowisko ubezpieczona wskazała, że wykonywała pracę na rzecz płatnika składek i w toku postępowania wyjaśniającego przedłożyła dokumenty świadczące o faktycznym wykonywaniu czynności pracowniczych, w postaci m.in.: list obecności, indywidualnych list płac oraz oświadczenia o zapoznaniu się z przepisami BHP. Ponadto pracodawca wykazuje chęć zawarcia z nią kolejnej umowy o pracę. Zdaniem ubezpieczonej organ rentowy w oderwaniu od stanu faktycznego zaistniałego w sprawie niesłusznie twierdzi, że zachodzą okoliczności mogące stanowić podstawę do stwierdzenia, że zachodzą przesłanki uznania zgłoszenia do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych za niezgodne z zasadami współżycia społecznego (odwołanie z dnia 9 sierpnia 2016 r., k. 2-4 a.s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. w odpowiedzi na odwołanie z dnia 15 września 2016 r. wniósł o: jego oddalenie, rozpoznanie sprawy także w razie nieobecności pełnomocnika organu rentowego, zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że każde postanowienie umowy o pracę, zmierzające do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, należy ocenić jako nieważne przez istnienie zamiaru obejścia prawa albo przez swą sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Zgłoszenie P. I. do ubezpieczenia nastąpiło na krótko przed powstaniem niezdolności do pracy związanej z macierzyństwem. W efekcie przeciętny stosunek wysokości świadczenia do wniesionej składki pozostał w oderwaniu do ustawowych regulatorów sprawiedliwego rozłożenia kosztów świadczeń przez odniesienie do okresu opłacania składek. Organ rentowy zaznaczył, że w toku postępowania kontrolnego nie przedstawiono żadnych dowodów, które potwierdzałyby, aby utworzenie w nowego stanowiska pracy było konieczne i niezbędne, nie przedstawiono dokumentacji wytworzonej przez pracownika w trakcie wykonywania pracy, w żaden sposób nie udowodniono, że odwołująca faktycznie realizowała zatrudnienie na rzecz płatnika (...) w warunkach umowy o pracę, na określonym w umowie stanowisku. W ocenie organu rentowego wszystkie poczynione ustalenia potwierdzają, że podpisanie umowy o pracę i w związku z tym zgłoszenie P. I. do ubezpieczeń społecznych, w istocie miało jedynie na celu uzyskanie świadczeń finansowanych z funduszu ubezpieczeń społecznych (odpowiedź na odwołanie z dnia 15 września 2016 r., k. 11-12 a.s.).

Zainteresowany M. K. (1) prowadzący działalność gospodarczą pod firma (...) przyłączył się do stanowiska odwołującej, wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji w całości i stwierdzenie, że podlega ona obowiązkowo od dnia 21 sierpnia 2015 r., ubezpieczeniom społecznym pracowników z tytułu zatrudnienia u płatnika składek, od podstawy wymiaru składek 3.500,00 zł brutto (pismo procesowe z dnia 3 lutego 2017 r., k. 74-76 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołująca P. I., urodzona (...), ukończyła Liceum Ogólnokształcące (...) w T..

W latach 2007-2009 odwołująca była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w prowadzonej w O. firmie (...), należącej do jej ojca. Następnie odwołująca była zatrudniona w (...) Sp. z o.o., na stanowisku asystentka ds. importu (zeznania odwołującej, k. 184-187 a.s.).

W 2010 r. odwołująca rozpoczęła prowadzenie własnej działalności gospodarczej pod firmą (...), którą prowadzi do dziś. W ramach tej działalności odwołująca zajmuje się sprzedażą i produkcją wyrobów jubilerskich. Firma zarejestrowana jest w W., natomiast faktyczna działalność jest prowadzona w L. przy ul. (...). Odwołująca zatrudnia w swojej firmie dwóch pracowników. Ponadto od lipca 2015 r. odwołująca jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę, w firmie (...), na stanowisku dyrektora firmy, w wymiarze 1/2 etatu, za wynagrodzeniem w wysokości 3.500,00 zł brutto (zeznania odwołującej, k.184-187 a.s.).

Jednocześnie, również od lipca 2015 r., odwołując jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę, w wymiarze 1/2 etatu, na stanowisku pracownik biurowy, za wynagrodzeniem 4000 zł brutto w prowadzonej w O. firmie należącej do jej męża (zeznania odwołującej, k.184-187 a.s.).

W dniu 21 sierpnia 2015 r. odwołująca podpisała z (...) umowę o pracę na czas określony od 21 sierpnia 2015 r. do 21 sierpnia 2016 r. W ramach tej umowy odwołująca miała być zatrudniona na stanowisku pracownik biurowy,

w wymiarze 1/3 etatu, za wynagrodzeniem w wysokości 3.500,00 zł brutto. Do zakresu obowiązków odwołującej miało należeć zarządzanie i koordynowanie codziennej pracy biura poprzez m.in.: odbieranie poczty elektronicznej, archiwizowanie dokumentów, pisanie pism biurowych, analizowanie kierowanych do firmy zapytań ofertowych. Jako miejsce świadczenia pracy w umowie wskazano ul. (...) (umowa o pracę z dnia 21 sierpnia 2015 r., akta osobowe odwołującej, k.78 a.s.).

W dacie podpisywania umowy o pracę z (...) odwołująca była w trzynastym tygodniu ciąży (ksero dokumentacji medycznej, k.25-26 a.s.)

W związku ze stanem ciąży odwołująca od 9 września 2015 r. tj. po trzech tygodniach od podpisania umowy o pracę, stała się niezdolna do pracy (okoliczność bezsporna).

Dnia 21 lutego 2016 r. odwołująca urodziła dziecko i wystąpiła do organu rentowego o wypłatę zasiłku macierzyńskiego (odpis skrócony aktu urodzenia, akta osobowe odwołującej, k. 78 a.s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, jako organ uprawniony do kontroli i weryfikacji podstawy wymiaru składek i prawidłowości zgłoszenia do systemu ubezpieczeń społecznych, wszczął w tym zakresie postępowanie wyjaśniające (zawiadomienie o wszczęciu postępowania wyjaśniającego a.r.).

W oparciu o dokumentację zawartą w aktach rentowych ubezpieczonej P. I. Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. wydał w dniu 6 lipca 2016 r., decyzję mocą której stwierdził, że P. I. jako pracownik u płatnika składek (...) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 21 sierpnia 2015 r.

Od niekorzystnej dla siebie decyzji organu rentowego P. I. złożyła odwołanie do tut. Sądu, inicjując tym samym niniejsze postępowanie (odwołanie z dnia 9 sierpnia 2016 r., k. 2-4 a.s.).

Powyższy stan faktyczny, Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, w tym w aktach rentowych i osobowych P. I. oraz częściowo w oparciu o zeznania odwołującej oraz zainteresowanego.

Powołane przez Sąd Okręgowy dowody z dokumentów, w zakresie w jakim Sąd oparł na nich swoje ustalenia, były wiarygodne, korespondowały ze sobą oraz z osobowymi źródłami dowodowymi i tworzyły spójny stan faktyczny. Strony, w tym organ rentowy, nie kwestionowały ich autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, a zatem okoliczności wynikające z treści tych dokumentów, należało uznać za mające wysoki walor dowodowy.

Sąd za niewiarygodny uznał materiał dowodowy w tej części w jakiej zmierzał do wykazania, że P. I. świadczyła pracę na rzecz (...) w rygorach przewidzianych dla stosunku pracy. W szczególności za niewiarygodne Sąd uznał w tym aspekcie zeznania złożone w charakterze strony przez odwołującą oraz płatnika składek z uwagi na fakt, że zeznania w tym zakresie nie miały oparcia w obiektywnym materiale dowodowym.

W ocenie Sądu zgromadzony materiał dowodowy był wystarczający do wydania orzeczenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie P. I. od decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W. z dnia 6 lipca 2016 r., nr: (...), jest niezasadne i jako takie podlega oddaleniu.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 963, dalej: ustawa systemowa) obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym podlegają m. in. osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Zgodnie z treścią art. 11 ust. 1 ustawy systemowej pracownicy, podlegają także obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu. Natomiast osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu podlegają także obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu (art. 12 ust.

1 ustawy systemowej). Definicję pracownika zawiera art. 8 ust. 1 ustawy systemowej, zgodnie z którym za pracownika uważa się osobę pozostająca w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a.

Zaznaczenie wymaga, że organem upoważnionym do oceny ważności umowy o pracę, która stanowi podstawę ubezpieczenia jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W świetle art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej do zakresu działania organu rentowego należy między innymi realizacja przepisów o ubezpieczeniach społecznych, a w szczególności stwierdzenie i ustalenie obowiązku ubezpieczeń społecznych. W doktrynie i orzecznictwie konsekwentnie jest przyjmowana dopuszczalność weryfikowania rzeczywistego charakteru zawieranych przez ubezpieczonych umów o pracę, czego przykładem jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2005 r. (sygn. akt III UK 200/04, Legalis), zgodnie z którym Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest uprawniony do zbadania ważności umowy o pracę w celu stwierdzenia objęcia ubezpieczeniem społecznym pracowników, w tym także zbadania, czy umowa ta nie została zawarta dla pozor. Kontrola i weryfikacja zawartych umów o pracę w stosunku do osób zgłoszonych do ubezpieczenia społecznego odbywa się przy tym nie tylko w zakresie warunków formalnych tych umów, ale także tego, czy osoby zgłoszone do ubezpieczenia społecznego faktycznie wykonywały obowiązki pracownicze w okresie wskazanym w umowie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 grudnia 2004 roku, sygn. akt III AUa 1160/04, Legalis). Oceny czy zawarta umowa jest umową o pracę, należy dokonywać na podstawie przepisów kodeksu pracy. Natomiast o jej ważności i skuteczności będą decydowały, zgodnie z art. 300 k.p., przepisy kodeksu cywilnego.

Zgodnie z art. 22 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy, a pracodawca zobowiązuje się do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Oczywiście jest, że zawarcie umowy o pracę w celu wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy odpowiada prawu pracy, a całkowicie zgodne z porządkiem prawnym i z zasadami współżycia społecznego jest dążenie stron umowy o pracę do tego, ażeby pracownik z tytułu pracowniczego statusu uzyskiwał przewidziane w prawie o ubezpieczeniach społecznych prawa i świadczenia. Są to podstawowe i niebudzące żadnych wątpliwości relacje między stosunkami pracy i stosunkami ubezpieczenia społecznego. Jednak sam fakt złożenia przez strony oświadczeń zawierających formalne elementy określone w art. 22 k.p. nie oznacza jeszcze, że taka umowa jest ważna.

Z treści art. 22 k.p. wynika, że stosunek pracy charakteryzuje się pewnymi szczególnymi cechami, tj.: koniecznością osobistego wykonywania pracy, podporządkowaniem pracodawcy, wykonywaniem pracy na jego rzecz i ryzyko oraz odpłatnością za pracę. Istotą stosunku pracy jest to, aby praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i by pracownik stosował się do jego poleceń związanych zwłaszcza z organizacją i przebiegiem pracy. Świadcząc pracę w oparciu o umowę o pracę pracownik jest podporządkowany pracodawcy, co do czasu, miejsca i sposobu jej wykonywania. Stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym uzewnętrzniającym wolę umawiających się stron. Po stronie pracownika musi zatem istnieć chęć świadczenia pracy oraz możliwości jej świadczenia, a po stronie pracodawcy potrzeba zatrudnienia i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem. Istnienie faktycznego stosunku pracy jest warunkiem powstania pracowniczego ubezpieczenia społecznego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 października 2014r., sygn. akt III AUa 25/14, Legalis). Można więc stwierdzić, że stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy charakteryzujący się w/w cechami i jest realizowany.

W judykaturze utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym w sytuacji, gdy stosunek pracy nie powstał bądź też nie jest realizowany, nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy, nawet jeśli jest odprowadzona składka na ubezpieczenie społeczne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17 stycznia 2006r., sygn. akt III AUa 433/2005, Legalis). Podleganie pracowniczemu tytułowi ubezpieczenia społecznego jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ile legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2005 roku, sygn. akt II UK 43/05, Legalis). O tym, że strony istotnie nawiązały umowę o pracę nie decyduje formalne zawarcie umowy nazwanej umowa o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy – a więc świadczenia pracy podporządkowanej w czasie i miejscu wyznaczonym przez pracodawcę. Nie można mówić o umowie o pracę, jeżeli w łączącym strony stosunku prawnym brak jest podstawowych elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, takich jak osobiste wykonywanie czynności oraz podporządkowanie organizacyjne i służbowe

(wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 1997 roku, sygn. akt I PKN 394/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1998 roku, sygn. akt I PKN 416/98, Legalis). Dokonując kwalifikacji stosunku prawnego należy uwzględnić zarówno zgodny zamiar stron i cel umowy, jak i okoliczności istniejące w chwili jej zawierania (wyrok Sądu Najwyższego z 18 czerwca 1998 roku, sygn. akt I PKN 191/98, Legalis).

Dokonując analizy niniejszej sprawy przez pryzmat powołanych przepisów oraz poglądów orzecznictwa Sąd w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe uznał, że decyzja organu rentowego w przedmiocie wyłączenia odwołującej z ubezpieczeń społecznych odpowiadała prawu. Sąd zważył, że w toku postępowania nie przedstawiono żadnych wiarygodnych dowodów na to, że odwołująca faktycznie świadczyła pracę na rzecz płatnika (...).

Dowodu takiego nie stanowią ani dokumenty w postaci kosztorysów ofertowych ani też faktura z 31 sierpnia 2015 r. Przedstawione przez odwołującą dokumenty to w istocie niepotwierdzone za zgodność z oryginałem kserokopie. Z przedstawionych kopii kosztorysów nie wynika, że przygotowała je odwołująca oraz jakich inwestycji dotyczą. Oryginały tych dokumentów nie zostały przekazane do akt sprawy. Z tych względów nie mogą one stanowić wiarygodnego dowodu w niniejszej sprawie.

Zaakcentowania wymaga również, że strony procesu na dowód świadczenia pracy przez odwołującą nie wносиły o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków. Sam fakt podpisania umowy nie jest wystarczający do stwierdzenia, że praca faktycznie była świadczona.

W umowie o pracę strony jako miejsce wykonywania pracy wskazały siedzibę zainteresowanego ul. (...). Przy czym w toku postępowania Sąd ustalił, że zainteresowany nie posiada biura pod wskazanym adresem. Jak wynika z umowy najmu zawartej przez zainteresowanego z (...), pod ten adres przychodzi jedynie korespondencja zainteresowanego. W związku z tym niemożliwe było świadczenie pracy przez odwołującą w pierwotnie wskazanym w umowie miejscu. Następnie strony zmieniły miejsce wykonywania pracy (aneksem do umowy o pracę) na miejsce zamieszkania odwołującej.

Podkreślić też należy, że w toku postępowania przed organem rentowym strony nie przedstawiły aneksu do umowy o pracę (świadczącego o zmiennie miejsca pracy z ul. (...), na ul. (...) tj. na miejsce zamieszkania odwołującej). Aneksu tego brak jest też w dokumentacji złożonej przez zainteresowanego do Sądu jako oryginał akt osobowych przy piśmie z dnia 3 lutego 2017 r. (k. 78 a.s.). Przedmiotowy aneks pojawił się dopiero w aktach sprawy w formie nie potwierdzonej za zgodność z oryginałem kserokopii, złożonej przez pełnomocnika odwołującej przy piśmie procesowym z dnia 7 kwietnia 2017 r. (na k. 106 a.s.). Sądowi nigdy nie został przedstawiony oryginał przedmiotowego aneksu. W okolicznościach sprawy nie jest możliwe zatem ustalenie kiedy aneks został sporządzony, ale fakt nie przedstawienia go ani organowi rentowemu, ani wraz z oryginałem akt osobowych wskazywać może, że został on wytworzony na potrzeby niniejszego postępowania, w momencie kiedy w aktach sprawy znajdowała się już kopia najmu lokalu przy ul (...) i kiedy jasne było, że jest to tylko adres siedziby pod który można przesyłać korespondencję dla M. K. (1), a okazjonalnie może on korzystać z sali konferencyjnej po uprzedniej rezerwacji (k. 63-71).

Z dokumentów złożonych do akt sprawy wynika, że odwołująca podpisywała listy obecności. W ocenie Sądu, dokumenty te nie świadczą jednak o wykonywaniu pracy przez odwołującą. Zdaniem Sądu prowadzenie ewidencji czasu pracy w postaci listy obecności w sytuacji, gdy zainteresowany zatrudnił jednego pracownika, co więcej pracującego u siebie w domu, budzi uzasadnione wątpliwości. Z zeznań stron co prawda wynika, że zainteresowany kilka razy w tygodniu spotykał się z odwołującą, jednak ich kontakt w znacznej mierze sprowadzał się do rozmów telefonicznych, dlatego weryfikacja takiej listy przez zainteresowanego była niemożliwa. Z tych względów Sąd uznał, że podpisywanie listy obecności, miało jedynie na celu uprawdopodobnić świadczenie pracy przez odwołującą i w żadnej mierze nie odzwierciedla faktycznego wykonywania czynności pracowniczych.

Z zeznań zainteresowanego wynika, że zatrudnił odwołującą, ponieważ potrzebował kogoś do bieżących prac biurowych, a odwołująca jawiła się jako osoba doświadczona w tym zakresie. Podkreślenia wymaga, że zeznania zainteresowanego są wewnętrznie sprzeczne, bowiem zainteresowany zeznał również, że większość dokumentacji była przygotowana już na początku sezonu budowlanego, a wrzesień to niemalże koniec sezonu. Z tych względów, w ocenie

Sądu, trudno dostrzec faktyczną potrzebę i cel ekonomiczny zatrudnienia odwołującej przez zainteresowanego pod koniec sierpnia.

Sąd zważył, że odwołująca od 2010 r. prowadzi własną działalność gospodarczą, a od lipca 2015 r. (a więc w czasie kiedy wiedziała już o ciąży) została zatrudniona zarówno w firmie swojego ojca, oraz w firmie męża. Mając jednak na uwadze, że strony podpisały umowę w sierpniu 2015 r., tj. miesiąc później, argumentacja zainteresowanego, że zatrudniając odwołującą kierował się jej bogatym doświadczeniem zawodowym, także nie zasługuje na uwzględnienie.

Również wynagrodzenie jakie ustalono w umowie, w ocenie Sądu, było nazbyt wysokie i nieadekwatne do zakresu czynności jakie miała rzekomo wykonywać odwołująca. Wynagrodzenie jakie zaoferowano P. I. na 1/3 etatu wynosiło 3.500,00 zł brutto, co w przeliczeniu na pełen etat wynosi 10.500,00 zł brutto. Jest to niespotykane nawet w warunkach rynkowych aby osoba, która ma zajmować się odbieraniem korespondencji, czy pisaniem maili czy nawet „analizowaniem kierowanych do firmy zapytań ofertowych” otrzymywała tak wysokie wynagrodzenie.

Na brak zamiaru realizacji umowy wskazują także okoliczności niezwiązane bezpośrednio z osobą ubezpieczonej, takie jak niezatrudnienie innej osoby na jej miejsce.

Zdaniem Sądu całokształt zebranego materiału dowodowego wskazuje na to, że pracodawca nie miał potrzeby zatrudnienia odwołującej. Umowa łącząca strony zawarta została wyłącznie w celu uzyskania nienależnych świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy czym należy zaznaczyć, że o ile samego celu w postaci chęci osiągnięcia (przez kobietę w ciąży) świadczeń z ubezpieczenia społecznego orzecznictwo nie traktuje jako sprzecznego z ustawą, o tyle na akceptację nie może zasługiwać naganne i nieobojętne społecznie zachowanie oraz korzystanie ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy zawarciu umowy o pracę na krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie świadczenia i zadeklarowaniu wysokiej podstawy składek w celu uzyskania świadczeń obliczonych od tej podstawy. Taka umowa, niezależnie od jej pozorności, jest nieważna (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2005 r., sygn. akt II UK 43/05, Legalis).

Zgodzić się należy także ze stwierdzeniem, że samo zawarcie umowy o pracę jest dopuszczalne na zasadzie swobody umów. W sytuacji jednak, gdy powoduje powstanie skutków na zewnątrz, tak jak w przedmiotowej sytuacji w zakresie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, organ rentowy jest uprawniony do badania tego, czy zawarcie takiej umowy, a tym samym zgłoszenie do ubezpieczeń było zgodne z rzeczywistym stanem, czy też fikcyjne, pozorne, analizowania tego, jaki był cel stworzenia tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym. Przede wszystkim należy wskazać na brak dowodów na wykonywanie pracy przez odwołującą, w zakresie wynikającym z umowy o pracę. Okoliczności sprawy wskazują także na to, że zawarcie umowy nie miało na celu realizacji jej zobowiązań, ale wyłącznie uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Na marginesie już tylko należy zaznaczyć, że nawet gdyby przyjąć, że odwołująca realizowała zawartą umowę, to w łączącym strony stosunku prawnym brak jest podstawowych elementów, bez których stosunek pracy nie istnieje. Z zeznań zainteresowanego wynika bowiem, że odwołująca była samodzielnym pracownikiem i jej praca nie wymagała nadzoru. Dla zainteresowanego miał znaczenie jedynie efekt końcowy pracy odwołującej. Wobec tego należy uznać, że odwołująca nie wykonywała pracy pod kierownictwem pracodawcy, a tym samym pomiędzy stronami nie istniał stosunek pracy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że decyzja organu rentowego z dnia 6 lipca 2016 r., nr: (...), jest prawidłowa i dlatego na podstawie art. 477⁽¹⁴⁾ § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji orzeczenia.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)